Rok VIII

Nr. 197

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55	zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89	„
Kwartalnie w ekspedycji	7,65	„
Na poczcie, już z odnoszeniem	8.67	„

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tejże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Prz. św. Kaz.
Wtorek: Augustyny.

CHOJNICE, wtorek dnia 28. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 5.02 zachód 19.00
Księżyca wschód 17.56 zach 22.54

Dziesięć lat odrodzenia Polski.

W tym roku przypada 10-letni jubileusz odrodzenia Polski. Rocznicę tę obchodzi się co roku 11 listopada jako w dzień, w którym Niemcy poprosiły marszałka Focha o zawieszenie broni uznały się pogromionymi.

Dzień ten wyryty będzie po długie wieki w historji świata niezatartemi głoskami. Takiego przewrotu bowiem, jaki wywołała ostatnia światowa wojna, nie było w Europie od przeszło półtora tysiąca lat. Wojny były zawsze i były krwawe, ale toczyły się zazwyczaj pomiędzy dwoma narodami o przewagę wojenną. Przed trzystu laty była wojna trzydziestoletnia, ale toczyła się na ziemiach niemieckich i austrjackich, innych ziem mało dotykając. Mieliśmy przed 125 wojny napoleońskie, które przeorały Europę, ale mało następstw po sobie pozostawiły, bo Napoleon przegrał, a wszystko wróciło do dawnego porządku.

Tym razem stało się inaczej. Wojna rozpoczęła się o dalszy ucisk Europy ze strony Niemiec, a skończyła się wiosną ludów i narodów, a nadewszystko wskrzeszeniem Polski. Zdruzgotane zostały najpotężniejsze trony, właśnie te, których godłem było uprawianie samolubnej polityki, polityki przemocy i ciemięstwa nad słabszymi, polityki pięści i siły kulturalnej i moralnej, polityki niszczenia narodów małych i tego wszystkiego, co możnowładcom było niewygodnem. Wszelkie uciskane narody odzyskały wolność i możność do ssamowładnego, niezależnego bytu.

Zatriumfowało prawo nad siłą. Narody stały się same sobą i przestały być nawozem kulturalnym i materjalnym wielkich łupiesców i drapieżników, którzy korony swe pragnęli wzbogacać ich męką i powolnem konaniem.

To są te przeogromne następstwa ostatniej olbrzymiej wojny. Pamiętajmy o tem.

Pamiętajmy o tem, że naród to wielka rodzina. A każda rodzina dąży do niezależności. Mówi się: „Milszy suchy kawałek chleba, byle własny". Ot — tym suchym kawałkiem chleba to obecnie nasza Polska. Suchy on ale własny. Nie zapominajmy o tem. Niech o tem nie zapominają przedewszystkiem ci, którzy na Polskę i jej porządki wygadują i którym majaczą się „stare dobre czasy" i którzy mają wciąż na ustach „a za Niemca, Austrjaka, moskala było lepiej." Pamiętajmy o tem, że tak mówi niewolnik, który nauczył się w niewoli pracować i który tem samem gardzi sobą i swojem kulturalnem materjalnem i moralnem jestestwem.

Jeśliśmy tęsknili za Polską i prosili o nią Boga, jeśliśmy o nią walczyli, to przecież nie dla tego, ażeby nam w niej było zaraz dobrze, ale ażebyśmy byli wolni, ażebyśmy byli na własnym kawałku chleba, ażebyśmy oddychali własnem po wietrzem polskiem, ażebyśmy Boga i Królową naszą na Jasnej Górze mogli chwalić pełną swobodną piersią w ojczystej mowie, ażeby dalej naszemu sumieniu polskiemu, katolickiemu i obywatelskiemu nie nakładano cudzej obroży. Czy tak jest? Jest. A więc nie grzeszmy w obliczu Pana Boga, przodków naszych, całej naszej kultury i samych siebie, oglądając się za staremi czasami, ażeby nas Bóg nie skarał. Starajmy się zastosować do starego naszego polskiego przysłowia: „Pracujmy i módlmy się, a reszta będzie nam przydana". Jeżeli gospodarstwo nasze jest liche jeszcze, to je trzeba naprawiać, bo się pokazało, żeśmy więcej o Polsce myśleli aniżeli pracowali i dla tego trzeba nam teraz odrobić stare grzechy. Tylko przez twardą, ciężką mozolną pracę możemy dojść do lepszej przyszłości. Praca człowieka uszlachetnia i dla tego będziemy sobie z czasem więcej braćmi i bliźnimi, gdy się dla tej Polski pracować nauczymy".

Przerabialiśmy i przerabiamy do dziś dnia tę Polskę gębą zamiast pracą i dla tego nam jest źle. Nauczmy się dla niej pracować, a przedewszystkiem uczciwie, po obywatelsku pracować, nauczmy się pracować, jak to było po dawniej, pracować jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego, a wówczas wnet skutki się pokażą. Zacznie się nam powoli wyłaniać oblicze tej Polski takiem, jakiem je widzieć pragnęliśmy, w purpurze wiary katolickiej, staropolskiej pobożności, staropolskich cnót, w purpurze wielkiej kultury i wówczas powiemy sobie: „Nie żal było za Nią cierpieć i umierać, ażeby żyć dla Niej w dalszych pokoleniach wielkiem, radosnem życiem ofiarnej pracy dla narodu i wszechświata".

Nowy lot polski do Ameryki jeszcze w tym roku?

Piloci kapitanowie pp. Kowalczyk i Klisz oraz kapitan Zahorski jako pasażer mają zamiar jeszcze w tym roku wyruszyć lotem do Ameryki, o ile samolot „Polonia" zostanie wczas zmontowany.

Przed uroczystem podpisaniem aktu Kelloga.

Potwierdza się wiadomość, że komuniści mieli zamiar z okazji przybycia sekretarza Stanu Kellogа wywołać w Paryżu awanturę. Wskutek tego potajemnie przyspieszono termin przyjazdu Kelloga i pociąg wprowadzono na inny tor. Mosty, przyjazdy kolejowe i stacje wzdłuż linji kolejowej Hawr — Paryż były strzeżone przez setki policjantów.

Nie odbyło się pomimo to bez aresztowań komunistów, którzy nalepiali odezwy i rozdzielali ulotki, obrażające Kelloga i Amerykę z powodu stracenia anarchistów Sacco i Venzetti, których rocznica stracenia w dniu przyjazdu sekretarza Stanu przypadała. Wyłapano ich przy robocie około 50.

Podczas uroczystości przy podpisaniu paktu weźmie udział cały rząd francuski z Poincarem na czele.

Sekretarz Stanu Kellog urządził w niedzielę w amerykańskiej ambasadzie ucztę, na której byli obecni ambasadorowie i posłowie państw, podpisujących umowę, delegaci, ministrowie Poincare i Briand, członkowie ambasady amerykańskiej i inni. Minister Stresemann usprawiedliwił swą nieobecność chorobą zastępował go poseł niemiecki Hoesch.

Minister Stresemann, który stanął w Paryżu w niedzielę przed południem miał z Briandem 40-minutową rozmowę.

Obwołanie Achmeda Zogu królem Albanji.

Koronacja nowego króla odbędzie się w poniedziałek.

Jak donoszą z Tirany w sobotę odbyło się posiedzenie nowowybranego zgromadzenia narodowego, na które przybył również owacyjnie witany przyszły król albański Achmed Zogu.

Po wysłuchaniu mowy powitalnej, wypowiedzianej przez ministra spraw zagranicznych Eliasza Beg Vroniego. Achmed Zogu opuścił gmach parlamentu. Następnie zgromadzenie przyjęło ustawę, proklamującą Achmeda Zogu królem Albanji. Po wręczeniu proklamacyj nowy król oświadczył, że wybór przyjmuje.

Równocześnie na gmachu parlamentu wywieszono flagę królewską a artylerja dała salwę honorową, która oznajmiła narodowi albańskiemu że od tej chwili Albanja jest królestwem.

Jak donoszą z Tirany, koronacja Achmeda Zogu na króla Albanji odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 sierpnia.

Działalność Kat. Związku młodzieży polskiej na diecezję chełmińską.

Katolicki Związek młodzieży polskiej na diecezję chełmińską obejmuje 389 stowarzyszeń: 277 męskich i 112 żeńskich. Ilość członków patronatu (wraz z zastępami) wynosi 2160, 1589 i 571.

Posiedzeń odbyło się: a) patronatu 354, 251 i 103, b) zarządu 2831, 2160 i 671, c) grona zastępowych 279, 146 i 133.

Kół przyjaciół młodzieży istnieje 490, 422 i 48.

Ogólna liczba członków czynnych wynosiła w grudniu ub. r. 16 484, męskich 10 266, żeńsk. 6218, obecnie dosięga 20 000.

Istniały następujące kółka z obok podaną liczbą członków: a) oświatowe 613, 395 i 218, b) eucharystyczne 299, 137 i 162, c) śpiewackie 1602, 843 i 759, d) solidacje Marjańskie 27, 10 i 17, e) misyjne 706, 196 i 509, f) muzyczne 653, 577 i 76, g) abstynenckie 141, 121 i 20, h) robót ręcznych 650, 644 i 6.

11 Stowarzyszeń urządziło kursy ogólne, liczba uczestników 307.

Kółek wychowania fizycznego istnieje 127, 110 i 17, z ogólną liczbą członków 3361, 2823 i 538.

Przygotowania wojskowe prowadzi 181 stowarzyszeń z ogólną liczbą członków 9631. Wycieczek urządzono 793, 600 i 193, zawodów sportowych 299, 295 i 4, wieczornic, obchodów i teatrów 1380, 852 i 328. Sztandary posiadają 78, 62 i 16. Radjo posiada Stow. 5, 4 i 1. Do Komunji świętej przystąpiono wspólnie 922, 545 i 387 razy. W rekolekcjach uczestniczyło 89, 62 i 27 Stowarzyszeń. Święto młodzieży obchodzono w 270, 216 i 54 Stowarzyszeniach.

Stowarzyszenia abonowały dla swych członków następujące pisma: a) „Przyjaciel Młodzieży" 2449 egzemplarzy, b) „Młoda Polska" 2162 egzemplarzy, c) „Kierownik Stowarzyszeń młodzieży" 251 egz., d) „Okólnik związkowy" 371 egzemplarzy, e) inne pisma 34 egzemplarzy.

Bibljotek posiadają 113, 81 i 32 stowarzyszeń, ogólna liczba tomów wynosi 9089, w ciągu roku wypożyczono 7617 tomów, 4036 i 3581.

Wykładów i odczytów było 3187, 2213 i 974, członkowie czynni wygłosili 1066, 697 i 369 wykładów. Na zebraniach było: a) deklamacyj 1648, 855 i 793, b) urozmaiceń 944, 605 i 339. Własny dom posiada jedno Stowarzyszenie.

Powyższe dane statystyczne wykazują jak najdobitniej, że Katolicki Związek młodzieży polskiej, pracujący pod hasłem „Bóg i Ojczyzna", stara się o równomierne udoskonalenie całego człowieka i ciała i duszy, jest więc najlepszą szkołą dorastającego pokolenia i zarazem najlepszą ochroną przed coraz bardziej szerzącą się zgnilizną moralną i fizyczną nowoczesnego światopoglądu. Świętą powinnością każdego młodzieńca, każdej dziewicy niechaj będzie jak najrychlejsze przyłączenie się do najbliższego Stowarzyszenia młodzieży polskiej i przez czynny udział w jego pracach przyczynić się do lepszego jutra naszej kochanej Ojczyzny.

WAŻNE WIADOMOŚCI

Ks. Metropolita Szeptycki Kardynałem?

Słuchy o mianowaniu kc. Arcybiskupa Szeptyckiego Kardynałem nie przestają krążyć w sferach grecko - katolickiego duchowieństwa. Wedle ostatnich wiadomości, ks. Szeptycki ma opuścić stanowisko metropolity i przenieść się do Rzymu, jako kierownik któregoś ze wschodnich partjarchatów.

Marszałek Piłsudski w Rumunji.

Marszałek Piłsudski był w piątek na posłuchaniu u królowej wdowy rumuńskiej, która go zaprosiła do siebie. Zamek królowej znajduje się w oddaleniu 60 kilometrów od miejscowości Targowiszte, w której p. marszałek wypoczywa. Wizyta miała charakter zupełnie prywatny. Po posłuchaniu został p. marszałek zaproszony na śniadanie.

Dożynki w Spale.

Na dożynkach w Spale, rezydencji Prezydenta Państwa, brało w sobotę i w niedzielę udział około 30 tysięcy osób. W sobotę i w niedzielę specjalne pociągi zwoziły gości do Tomaszewa. Było również 30 polskich dziennikarzy, prezes związku dziennikarzy litewskich dr. Paryckis oraz przybyły z Londynu dyrektor europejskiego biura amerykańskiej gazety „Chicago Tribune“ p. John Stede.

Skazany na śmierć.

Sąd okręgowy w Toruniu skazał na śmierć 22-letniego robotnika Władysława Kwiatkowskiego. Kwiatkowski zamordował 17 września ubiegłego roku w Dębowej Łące małżonków Glawe, u których służył. Morderstwo było popełnione z powodu niesnasek wywołanych miłosnym stosunkiem Kwiatkowskiego do dwóch sióstr Glawego. Prokurator wniósł o podwójną karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich po czas wieczysty. Sąd skazał Kwiatkowskiego na karę śmierci za zamordowanie żony Glawego na karę śmierci, za uśmiercenie Glawego na 6 miesięcy więzienia i na pozbawienie go praw obywatelskich.

Sprawa odszkodowania zakładów azotowych w Chorzowie.

W słynnym zatargu o odszkodowanie zakładów azotowych w Chorzowie na Górnym Śląsku, który bywa obecnie rozstrzygnay w Międzynarodowym Sądzie Rozjemczym w Hadze, zaofiarował jak donoszą gazety, rząd polski 30 miljonów marek niemieckich odstępnego. Dawniejszy właściciel którym były bawarskie zakłady azotowe, domaga się 100 miljonów. Jak wiadomo, obecny Prezydent Państwa p. Mościcki, był w Chorzowie przedtem dyrektorem.

Wielki proces polityczny na Litwie.

W najbliższych dniach rozpocznie się tu wielki proces polityczny przeciwko uczestnikom powstania w Taurogach, które miało na celu obalenie rządów Waldemarasa.

Akt oskarżenia wylicza 122 oskarżonych, z których 66 uciekło z Litwy. Do rozprawy zawezwano 227 świadków.

Lasy się palą.

W okolicach Tulonu we Francji palą się lasy na przestrzeni 30 kwadratowych kilometrów. Mieszkańcy poopuszczali swe wioski. Żołnierze z garnizonów okolicznych otrzymali nakaz brania udziału we walce z rozszalałym żywiołem.

Stolica św. a wybory przyszłego Prezydenta w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą, że kandydat stronnictwa demokratycznego na Prezydenta Ameryki Smith, który jest gorliwym katolikiem miał podobno przyrzec postarać się o nawiązanie politycznych stosunków pomiędzy Stolicą św. a Ameryką przez ustanowienie osobnego ambasadora przy Stolicy św. Ameryka utrzymywała takie stosunki w latach od 1848 — 1867, a obecnie mówią w rządzie amerykańskim coraz więcej o tem ze względu na rozmaite katolickie obszary, które Ameryka przyłączyła do swych posiadłości. Do takich zaliczają się pomiędzy innemi wyspy Filipiny i Kuba. Tak samo sąsiedztwo Ameryki z katolickim Meksykiem miałoby większe znaczenie, gdyby Ameryka miała urzędowe stosunki z Kościołem św.

Strajk w fabrykach monopolu zapałczanego.

Dnia 24 bm. rozpoczął się strajk w fabrykach monopolu zapałczanego. Strajkują robotnicy fabryki „Płomyk“ w Warszawie i Łapszyna w Częstochowie. Dotychczas pertraktacje między stronami nie zostały nawiązane.

Dyrekcja monopolu odrzuca żądania robotników o podpisanie umowy zbiorowej, przyznanie robotnikom podwyżki 6-miesięcznego odszkodowania przy redukcjach itd.

Kongres mniejszości w Genewie.

Od 28 sierpnia do 2 września rb. trwać będzie w Genewie kongres mniejszości. Na porządku dziennym będzie sprawa utworzenia komisji dla spraw mniejszościowych przy Lidze Narodów, współpraca mniejszości z większościami narodowemi itd.

W kongresie tym nie weźmie udziału kilkanaście mniejszości, które wystąpiły z kongresu roku ub., m. in. mniejszość polska i inne mniejszości z Niemiec. Z Polski oczekiwane są delegacje: białoruska, ukraińska, niemiecka i żydowska

SPRAWY POLSKIE.

PRZED ZAWARCIEM UGODY O KUPNO WIELKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.

Wielka kapitalistyczna spółka Harrimanna w Ameryce nabyła większość akcji wielkich hut i kopalń górnośląskich. Są to: Huta Bismarka, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, wreszcie Katowickie Towarzystwo Akcyjne. Huty te znajdowały się do ostatnich czasów w rękach niemieckich. Rząd polski na podstawie traktatu wersalskiego ma prawo przedsiębiorstwa powyższe wywłaszczyć. Wobec tego żądają Amerykanie ze strony rządu polskiego oświadczenia, że rząd w żadnym wypadku ze swego prawa nię będzie robił użytku.

Jeżeli Amerykanie zakupią opwyższe przedsiębiorstwa, wówczas będą mieli w swem ręku 60 procent wytworu żelaza na Górnym Śląsku, oraz 30 procent produkcji węgla górnośląskiego. posiada stalownię, walcownię blachy, stali, szyn, Rozmiary powyższych przedsiębiorstw są następujące:

1) Huta Bismarka w Wielkich Hajdukach, rur, walcownię żelaza i t. d. Do huty Bismarka należy również huta „Falva“ w Świętochłowicach która również jest właścicielką fabryki podków, walcowni rur, oraz kamieniołomu dolomitowego w pow. Tarnowskie Góry.

2) Katowickie Towarzystwo akcyjne, które zamierzają nabyć kapitaliści amerykańscy posiada kopalnię węgla „Florentyna“ w Łagiewnikach, kopalnię węgla „Mysłowice“ w Mysłowicach, praz „Nowa Pszemsza“ w Brzeźnicy. Jest ona również posiadaczką huty „Hubertusa“ w Łagiewnikach, a w Katowicach posiada hutę „Marta“.

3) —jednoczona Huta Królewska i Laura posiadá kopalnię węgla „Huta Laura“ w Królewskiej Hucie, kopalnię Richter w Michałkowicach i kopalnię „Dębińską“ w Czerwionce.

Prócz kopalń spółka ta posiada huty żelazne, a mianowicie Królewską w Królewskiej Hucie i Laurę w Siemianowicach, wreszcie kopalnię rudy żelaznej w Tarnowskich Górach.

Wszystkie trzy wymienione przedsiębiorstwa, a więc:Huta Bismarka, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, oraz Katowickie Towarzystwo akc- zatrudniają około 30 tys. robotników, a to górników i hutników.

CO SŁYCHAĆ O „KOSCIELE NARODOWYM W POLSCE.

W Warszawie odbył się w końcu czerwca rb. „synod powszechny Kościoła narodowego“. Synod ten obradował trzy dni, a brało w nim udział 24 duchownych tego kościoła i 77 delegatów oraz przedstawicieli gmin kościelnych. Biskupem na Polskę został zamianowany dawniejszy ksiądz katolicki Władysław Faron ze Zamościa. Do rady naczelnej wybrano: duchownych Piechocińskiego, Jurgielewicza i Tomaszkiewicza oraz świeckich Jakóba Hodura z Krakowa, Szeleścina z Warszawy oraz posła Henryka Świątkowskiego ze Zamościa.

Nie musi to tam ów „Kościół narodowy“ mieć w Polsce wielu zwolenników, bo się nawet nie pochwalili, że urządzili w Polsce synod. Dowiedzieliśmy się o tem dopiero z ich gazety „Rola Boża“, wychodzącej w mieście Seranton w Stanie Pensylwanji. Szkoda tych amerykańskich dolarów, które na szerzenie tej sekty w Polsce wydali i wciąż jeszcze wydają. Jaki to tam zresztą może być kościół narodowy, skoro do niego należą socjaliści, jak ów poseł Świątkowski, który należy do partji socjalistycznej i który paraduje nawet w radzie naczelnej Kościoła narodowego.

Przecież socjaliści uważają Kościół za rzecz przydatną, a skoro tam socjalista do tego Kościoła należy, to on nie jest Kościołem narodowym, ale międzynarodowym, bo przecież socjaliści odżegnywują się od słowa „narodowość“ jak djabeł od święconej wody.

ZALECANKI LISA NIEMIECKIEGO.

„Weichsel - Zeitung“ wychodząca w Kwidzynie zamieszcza artykuł, nawołujący Litwę do porozumienia z Łotwą, by oba te państwa mogły utworzyć wraz z Prusami Wschodniemi wspólny front gospodarczy przeciw Polsce. Gdyby się bowiem zdarzyło, że Polska zabrałaby Litwę, natenczas grozi później ten sam los i Łotwie. Polska nie spoczęłaby wówczas prędzej, dopóki by nie uzyskała Łotwy z Rygą, Libawą i rzeki Dźwiny jago granicy rosyjskiej, a wówczas mając w swem ręku Gdańsk, Kłajpedę i Królewiec panowałaby niepodzielnie nad morzem bałtyckiem.

Otóż tym zapędom Polski należy stawić tamę a zrobi się to najlepiej w ten sposób, że Prusy Wschodnie, Litwa i Łotwa połączą się przeciw Polsce, zaś Niemcy ze swej strony postarałyby się o skasowanie korytarza pomorskiego. Wówczas Polska byłaby zamknięta.

O Rosji mówi „Weichsel - Zeitung“, że Rosja sowiecka nie da się wciągnąć we wojnę przeciw

---

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach indyjskiego buntu.

120)

A wagon ten mieścił w sobie tylko mieszkania części osób, naletżących do wyprawyn. nie także zapasy żywności i amunicji. Postało nam zaledwie dwanaście naboi, ale nie spodziewaliśmy się, byśmy mieli ich potrzebować przed przybyciem do stacji kolejowej Jubbulpore. Ciężka jednak i trudna była sprawa z brakiem żywności, której nie mieliśmy żadnych zupełnie zapasów, gdyż spiżarnia znajdowała się w rozbitym wagonie. Gdyby się nawet nam udało dojechać nazajutrz do stacji, odległej jeszcze o 70 kilometrów musielibyśmy całe dwadzieścia cztery godzin obejść się bez jedzenia.

Ha! trudna rada musieliśmy się poddać tej smutnej konieczności, która najwięcej dawała się uczuć panu Parazardowi i przywodziła go do rozpaczy. Cierpiał niewymownie nad stratą swoich zapasów spiżarnianych, swej piwnicy i kuchni, wraz z należącemi do niej przyrządami. Nie ukrywał swej boleści, i ani myślał o strasznem niebezpieczeństwie, jakiego uniknęliśmy prawie cudem, o mało nie płakał nad najwięcej obchodzącemi go stratami.

W chwili, gdy zebrawszy się w salonie, naradzaliśmy się, co mamy czynić w tak trudnych okolicznościach, pan Parazard ukazał się w progu i z uroczystą miną oznajmił, że ma coś nadzwyczaj ważnego do powiedzenia.

— Mów więc, panie Parazard, — rzekł pułkownik Munro, skinąwszy, aby się zbliżył.

— Panowie, — rzekł poważnie czarny nasz kuchmistrz, — wiadomo wam, że wszelkie zapasy, mieszczące się w drugim wagonie, stały się pastwą tej przeklętej katastrofy... ale gdyby nawet coś z nich zostało uratowanem, nie na wiele by się zdało, bo z braku kuchni nie mógłbym przyrządzić wam choćby najskromniejszego posiłku.

— Wiemy o tem, panie Parazard, — odrzekł pułkownik; — bardzo to nie miła przygoda, ale zniesiemy ją filozoficznie i jeśli trzeba, będziemy pościli.

— Tak, ale jakże to bolesne dla mnie! tem więcej, że patrząc na tę gromadę nacierających na nas słoni, z których tyle padło od morderczych kul, jakiemi pozbawiliście je panowie życia...

— Fiu! fiu! panie Parazard, jakże pięknie się wyrażasz! — rzekł kapitan; — gdybyś wziął tylko kilka lekcyj, przybrałbyś wymowa pana Mateuszowi Van Guitt.

Parazard uwierzył w komplement i podziękował ukłonem, poczem westchnąwszy mówił dalej:

— Niestety! panowie, ominęła mnie sposobność świetnego wykazania moich kuchmistrzowskich zdolności. Cokolwiek o tem mówią i piszą, to pewnem przecież, że mięso słoni nie w wszystkich częściach nadaje się do kuchni, niektóre bowiem są bardzo łykowate i twarde. Ale w tej olbrzymiej masie ciała znajdują się dwa wyborowe kawałki, godne zdobić stół samego wicekróla Indji. Mamże je wymieniać? czy potrzeba mówić, że ozór słonia jest niezrównanie delikatny i smaczny, zwłaszcza, jeśli jest przyrządzony sposobem mnie wyłącznie znanym... nogi zaś tego gruboskórca...

— No! no! otóż i naukowa nazwa! winszuję panie Parazard, — rzekł kapitan.

— Z nóg tedy słonia, — mówił dalej, — można sporządzić przewyborną zupę, której również nie ma na świecie!...

— Aj! aj! panie Parazard, tak zachwalasz tę zupę, że aż nam ślinka idzie do ust, — rzekł Banks; — ale nieszczęściem z jednej, a szczęściem z drugiej strony, słonie nie podążyły za nami aż dotąd; tak więc choć z bólem serca, musimy na teraz przynajmniej wyrzec się zupy z nóg i potrawki z ozora słonia, tego, jak zapewniasz, nader smacznego, ale i bardzo niebezpiecznego zwierza.

— Gruboskórca, powiedziałby Mateusz Van Guitt, — dodał śmiejąc się kapitan.

— Przecież nie ma w tem nic niemożliwego, — odrzekł kucharz, — żeby powrócić na ląd dla zdobycia ich?

— Owszem, jest to zupełnie niemożliwe, — odrzekł Banks, — nie możemy dla smacznych kąsków narażać się na niebezpieczeństwo.

— A więc niech mi wolno będzie powiedzieć, jak boleśnie mnie dotyka ten przykry wypadek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polsce, bo wojna taka oznaczałaby bankructwo panowania sowietów w Rosji, tem mniej w obecnym czasie beznadziejnej wprost gospodarki sowieckiej i widma głodu.

„Weichsel - Zeitung" radzi połączyć się tym państwom gospodarczo ze sobą, ażeby w razie jakiejś europejskiej ruchawki złowić je dla wszechniemieckiego państwa. Niemczyzna przestrzega przed Polską, ażeby mogła sama przywłaszczyć sobie później kraje nadbałtyckie.

ZE ŚWIATA.

AUSTRJA POTRZEBUJE PIENIĘDZY.

W Austrji jakoś cicho się zrobiło o anszlusie po ostatnich śpiewackich fajerwerkach, jakie wypalono we Wiedniu. Pokazało się, że Austrję można przyrównać do przydrożnego śpiewaka, który śpiewa „Deutschland über alles", ale równocześnie ma płótno w kieszeni. Oto kanclerz austrjacki ks. Prałat Seipel udaje się jak piszą gazety niemieckie, do Genewy, ażeby tam wykołatać znowu jakąś pożyczkę. Już raz udzieliła jak wiadomo Liga Narodów pożyczkę Austrji na uporządkowanie pieniądza i gospodarki wewnętrznej od ruiny. Obecnie chodzi o tak zwaną pożyczkę inwestycyjną na odbudowanie przemysłu i handlu i rolnictwa, jednem słowem na podniesienie wewnętrznego gospodarstwa.

Niemcy drapią się po głowie, jak też tam ks. Seiplowi w Genewie się powiedzie i czy czasem za cenę pożyczki nie będzie się musiał wyrzec anszlusu. Widać z tego, że nawet Niemcy język w gębie tracą, gdy chodzi o pieniążki. A rację pewnie mają, że ks. Seipel będzie się musiał za cenę pożyczki wyrzec anszlusu, boć chyba Liga Narodów przy pomocy sojuszników nie będzie Austrji na to pieniędzy pożyczała, ażeby ją zbogacić i potem we wianie Niemcom oddać.

SOWIETY WYPRZEDAJĄ ZŁOTO.

Nowojorski Midland Bank zakupił od sowieckiego Banku Państwowego 1500 kg. złota. Równocześnie prowadzą sowiety układy o sprzedaż zapasów złota sowieckiego Brazylji i Argentynie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA SZLAGOWSKIEGO.

Konsekracja Biskupa Nominata ks. Antoniego Szlagowskiego, Sufragana Warszawskiego, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana w niedzielę, dnia 7 października br.

Sakry biskupiej udzieli ks. Biskupowi Nominatowi J. Em. ks. Kardynał Kakowski. Współkonsekrator. będą Ich Em. ks. ks. Biskupi Fulmen i Gall.

Bulle nominacyjne już nadeszły z Rzymu.

WIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ KAPŁANÓW

WIĄZKU SŁUŻY WOJSKOWEJ KAPŁANÓW

W HOLANDJI.

Holenderska izba posłów na posiedzeniu z 12 ub. m. 60 głosami przeciwko 19 odrzuciła wniosek socjalistów, domagających się zniesienia prawa, na mocy którego osoby duchowne, nie wyłączając seminarzystów, są wolne od obowiązku służby wojskowej.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 27 sierpnia 1928 r.

— **Wyjaśnienie.** Jak nam donosi p. Korth, ma się sprawa z p. Eislerem trochę inaczej. Otóż nie p. Korth, ale p. Antkowiak sprowadził tego p. Eislera do Chojnic. Pan Korth go poprzednio — jak mówi — wcale nie znał. Pan Antkowiak przyjął od p. Eislera za cały kwartał dzierżawę, a później nie chciał go wpuścić dla tego, że w międzyczasie ktoś drugi dawał mu wiecej odstępnego. Pan Korth nie pracował w interesie Żyda Eislera, wziął od niego jedynie odstępne za urządzenie i odnowienie interesu. Zresztą suma ta wynosiła mniej, aniżeli 600 zł.

Tem samem upadają dalsze zarzuty, odnoszące się do p. Kortha, jakoby miał z nim dalsze kupieckie stosunki. Te stosunki będzie miał teraz z p. Eislerem p. Antkowiak. Niezawodnie się obaj ze sobą zgodzą, boć pieniądz jest dziś najlepszym kitem, nieraz nawet między Polakiem i Żydem.

— **Nowy rok szkolny** w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Grudziadzu. Z dniem 3. września b. r. rozpoczyna się nowy rok szkolny w Pomorskiej Skole Sztuk Pięknych w Grudziądzu, pozostającej jak wiadomo pod doświadczonem i fachowem kierownictwem artysty - malarza prof. Wacława Szczeblewskiego.

Zgłoszenia nowych uczniów i uczennic przyjmuje się w Skole ul. Lipowa 28. (Muzeum.)

— **W niedzielę,** dnia 25 sierpnia zgubiono w drodze z cmentarza do Nowej Ameryki torebkę z chusteczką z nazwizkiem B. D. Uczciwy znalazca źechce oddać zgubioną torebkę z chusteczką przy ul. Ogrodowej 7 I. p.

— **Znalezione przedmioty.** W czasie od 25. lipca do 25 sierpnia rb. znaleziono następujące przemioty: 1(portmonetkę z mniejszą ilością pieniędzy, 2) damski parasol, 3) 2 klucze, 4) rolkę nici. 5) portfel z dokumentami na nazwisko Aleksandra Jankowskiego z Sławęcina, 6) kurczaka (do odebrania u p. Muzioła, ul. Boczna 5.

Powyższe przedmioty odebrać można w ratuszu, pokój nr. 1.

— **Z kroniki policyjnej.** Jan Płocki ze Starogardu przekroczył przed kilku tygodniami nielegalnie granicę niemiecką. Miał to nieszczęście, że go przytrzymano i dostał się za to na 2 tygodnie do kozy niemieckiej. Musiał mu jednak pobyt niemiecki dokuczyć, bo gdy po odsiedzeniu kary miano go odstawić z powrotem do Polski, tak za nią zatęsknił, że umknął konwojowi i tem samem na drodze nieprawidłowej dostał się do Polski. Tu wpadł. naturalnie w ręce straży pogranicznej i będzie musiał znowu pokutować za grzech przeciw przepisom.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala zostali udekorow. krzyżem zastługi za przy gotowanie i podjęcie lotu przez Atlantyk.

—o—

Bawiący w Truskawcu marszałek Sejmu, Daszyński, zachorował na grypę, wskutek czego musiał odroczyć swój wyjazd do Warszawy.

—o—

Znany bokser polski wagi półciężkiej Gerbich który niedawno udał się do Ameryki, w pierwszym swym występie w Rio de Janeiro odniósł piękny sukces, bijąc w czwartej rundzie jednego z najlepszych bokserów brazylijskich Laurindo Armando.

Zwycięstwo boksera polskiego przyjęte zostało entuzjastycznie.

—o—

Kierownik Województwa Pomorskiego p. Lamot złożył wizytę ks. Biskupwi Okoniewskiemu w Pelplinie.

—o—

Waldemaras jedzie na zebranie Ligi Narodów mające się odbyć 29 sierpnia. Razem z nim pojadą poseł litewski w Berlinie Sidikauskas oraz dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Zaunius.

—o—

3 rowerzystów przy wyścigach pod Ottenheim w Niemczech pokaleczyło się w niedzielę na śmierć.

—o—

Łamacz „Krassin" wyjechał do Kingsbay na dłuższy pobyt nad morze Lodowatem.

—o—

Autobus z 26 osobami spadł do rowu pod miastem Inselsberg w Turyngji. 2 osoby zabiły się.

—o—

Na Ukrainie w Ługodsku zamordował tłum 2 Żydów i 1 Chińczyka, przysłanych do pracy we fabryki. Robotnicy oświadczyli, że sami nie mają zajęcia, dla tego nie dopuszczą ludzi skądinąd dla zabierania im chleba.

— **Barbarzyństwo.** Przy ulicy Grobelnej zniszczono w nikczemny sposób 2 drzewka przydrożne. Należałoby przykładnie ukarać sprawcę, gdyby się go wykryć udało.

— **Na dworcu tutejszym** rozpoczął budowniczy p. Landowski bardzo pożyteczne prace w interesie ruchu kolejowego i publiczności. Jak wiadomo, zaczęła w tunelu dworcowym ujawniać się już od dawnego czasu wielka wilgoć, która doprowadziła do odpadania wierzchnich kafelków. Widok, jaki tunel nasz przedstawia od dawnego już czasu, nie był zbyt zachęcający i dla tego cieszyć się należy, że zabrano się do naprawy złego. Koszty reparacji wynoszą około 50 tys. zł. Po usunięciu materjałów, przepuszczających wilgoć, obsadzony zostanie mur tunelowy materjałem, nie przepuszczający wilgoci, tak że w przyszłości tunel dworcowy nie będzie dawał powodów do skarg. Pan budowniczy Landowski znany jest zresztą ze solidnego wykonywania powierzonych sobie prac.

— **Sprzęt kartofli** zapowiada się podobnie, jak sprzęt zboża, to jest lepiej, aniżeli przewidywano. Kartofle, które widzimy na targu, są dobrze wyrośnięte i jest ich przedewszystkiem obfitość. Spadły też już ceny i to znacznie. Za centnar, za który płaciło się 8 — 10 zł, płaciło się na ostatnim targu 5 — 7 zł, a mimo to nie sprzedano wszyskiego.

— **Kino „Nowości".** Największy współczesny mistrz maski, człowiek o stu twarzach, Lon Chaney, wywołujący we wszystkich kinach świata największy podziw swą grą twarzy. W Chojnicach we wtorek i środę przedstawiony będzie film „Demon cyrku" w 10 aktach, w którym Lon Chaney występuje jako człowiek bez rąk. Zajmujące, wielkie atrakcje cyrkowe. Niewątpliwie sala będzie wypełniona.

— **Projekt ustawy o pracy służby domowej.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało już od kancelarji sejmowej nowy projekt ustawy regulującej stosunki pracy służby domowej. Nowy projekt reguluje ilość godzin pracy służących oraz kwestję urlopów tego rodzaju pracowników. Służący będą otrzymywali w porze letniej dwutygodniowy urlop po rocznej pracy. Pozatem ustawa nałoży na pracodawców obowiązek uprzedniego wy mawiania służących. Specjalny przepis poświęcony jest sprawie tytułowania służących przez chlebodawców. Bezwzględnie wykluczone ma być tytułowanie przez „ty".

Z WOJEWÓDZTWA.

Wielka Komorza, pow. tucholski. (Nieomal śmierć.) W ubiegłym tygodniu stróż tutejszego majątku, niejaki Pałubicki, 72-letni starzec, wiązał w szopie siano na paszę dla koni. W pewnej chwili, gdy spuszczał wiązki siana wdół, natrafił na osłabione miejsce sufita, które pod ciężarem przełamało się i starzec runął na bruk, pokryty gruzami, przyczem doznał silnego wstrząśnienia całego organizmu. Przywołany lekarz dr. Preis z Tucholi udzielił starcowi pierwszej pomocy. Jest nadzieja, że starzec wróci do zdrowia.

Sępólno. (Katastrofa samochodowa.) Na szosie Sępólno — Starogard wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mieszkaniec Sępólna P. Piotrowski wyjechał z rodziną taksówką do Gdańska. Kiedy samochód znalazł się w pełnym biegu, spadło tylne koło, wskutek czego auto wywróciło 3-krotnie kozła i stoczywszy się do przydrożnego rowu przygniotło swym ciężarem jadących. Na szczęście wszyscy pasażerowie wyszli z wypadku z lekkiemi tylko obrażeniami. Samochód został poważnie uszkodzony.

Kamień Pomorski, pow. sępoleński. (Przyjęcie dzieci do Komunji św.) W niedzielę, 19 bm., zostały przyjęte dzieci z polskiego oddziału do pierwszej Komunji św. W uroczystej procesji wprowadzono je pod przewodnictwem ks. wikarego Prissa, w towarzystwie ks. proboszcza i ks. wikarego Schwanitza do kościoła. Ks. Pr., który je przygotował, odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił przemówienie. Zaraz po nabożeństwie otrzymały dzieci posiłek w sali parafjalnej.

Brodnica. (Pan Prezydent Rzplitej ojcem chrzestnym.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przyjął godność ojca chrzestnego nad siódmym synem Bolesława Warachowskiego i jego małżonki Marty Władysławem. Jako upominek przesłał p. Prezydent swój portret z własnoręcznym podpisem i dar pieniężny dla swojego chrześniaka.

Strzelno. (Odbudowa wioski.) Przed miesiącem donosiliśmy o niezwykłym pożarze, pastwą którego padło 22 budynki. Dzięki energji miejscowego proboszcza, ks. Kręckiego, już wre praca nad odbudowaniem wioski. Bank rolny przyszedł nieszczęśliwym z pomocą, udzielając każdemu poszkodowanemu po 5000 zł. długoterminowej pożyczki. Zawiązał się komitet niesienia pomocy pogorzelcom. Na ten cel ofiarował gospodarz Ranon bryczkę jednokonną, którą w Łebczu przelosowano. Bryczka przypadła Augustowi Ruchnowskiemu z Wielkiej Wsi.

Linia. Dnia 21-go sierpnia około godziny 10-tej w nocy dobijało się kilku napastników do restauracji p. Bronka, tłukąc mocno w drzwi i szarpiąc niemi. Na zapytanie p. Bronka, kto tam i czego chcą, napastnicy nie dali odpowiedzi. Potem usiłowali rozbić drzwi do mieszkania prywatnego. Stojący w pobliżu p. Bronka posłyszał rozmowę o policjancie K., którego widocznie obawiali się. Kiedy p. Bronka nagle drzwi otworzył, by napastników odeprzeć, uderzył go jeden z nich jakiemś tępem narzędziem w głowę i zranił czoło tak, że okaleczony udać się musiał do lekarza. Jeden z napastników został poznany, a jest to niejakiś G. Sprawą zajęła się policja.

Kosowo, pow. świecki. (Pożar.) W nocy z niedzieli 19 bm., na poniedziałek powstał w zabudowaniu rolnika p. Ziemiana w Kosowie w zagadkowy sposób pożar, ktory obrócił w perzynę wszystkie zabudowania 150 morgowego gospodarstwa rolnego. Dzięki osobliwej metodzie gospodarczej Ziemiana, zboże znajduje się jeszcze na polu. Także inwentarz żywy, jak konie, bydło i trzoda chlewna, która musi według metody p. Ziemiana, w polu pokarm znaleźć, nie padła ofiarą pożaru. Wieczorem krytycznego dnia udał się p. Ziemian do sąsiada Timme'go w miejscu w gościnę, pozostawiając 12-letniego chłopca służebnego w pokoju, celem strzeżenia domu. Ten chłopiec zaginął. W zgliszczach nie można było odnaleźć ciała lub kości chłopca. Ziemian nabył przed siedmiu laty gospodarstwo od Niemca Kuhnego, który się wyprowadził do Saksonji. Wówczas ziemia pszenno-buraczana była w wysakiej kulturze inwentarz nadkompletny bardzo wartościowy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.88²/₅
Franki francuskie (100)	34,69
Franki szwajcarskie (100)	170,10
Funty angielskie (1 f.)	43.10
Korony czeskie (100 k.)	26,31
Liry italskie (100 lirów)	46,44
5 proc. pożyczka dolar.	94,00
6 proc. 19¹⁹/₂₀	85,00
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,14
Złoty (100 złotych)	57,73
Przekazy na Warszawę (.)	57,72
100 marek rentowych	122,696
1funt	25,01

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.

IV. Swinie:

a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	218—222
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—218
c) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—208
d) mięsne świnie ponad 80 kg.	188—196
(e maciory i późne kastraty	140—180

SKRZYNKA REDAKCJI.

P. Rap. Po przeczytaniu referatu o odnośnem zebraniu nie możemy zamieścić z taktycznych pobudek.

TOWARZYSTWO św. Wincentego a Paulo w poniedziałek 27 bm. o godz. 8 wieczorem w klasztorze zebranie. Uprasza się o liczny udział. Goście mile widziani. Zarząd.

ZWIĄZEK SAMODZIELNYCH KUPCÓW polskich w Chojnicach urządza w czwartek 30 bm. o 8 godz. wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie. Głównym porządkiem obrad będzie sprawa wyborów do przyszłej Izby Handlowo-Przemysłowej w Grudziądzu, stąd obecność wszystkich członków jest konieczną. Zarząd.

TOW. ŚPIEWU „LUTNIA". We wtorek dnia 28 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w szkole. Ze względu na przygotowanie koncertu uprasza się o kompletne przybycie. Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 62 ustawy z dnia 19. maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. nr. 44. poz. 272) i stosownie do rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. marca 1926 r. (Dz. U. R. nr. 44. poz. 273) w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych — rozpisuje się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach **na dzień 25. listopada 1928 roku.**

Spisy wyborców tak ubezpieczonych jak pracodawców będą wyłożone dla przejrzenia w czasie od 5. 9. do 15. 9. 1928 r. w godzinach od 8-mej do 15-tej i to w lokalu Kasy w Chojnicach przy ulicy Dworcowej Nr. 6. dla okręgów wyborczych Nr. 1. 2. 3. 4. 5 i 9, oraz w lokalu Filji Kasy w Czersku przy ulicy Starogardzkiej 36 dla okręgów Nr. 6 i 8 oraz w lokalu Filji Kasy Chorych w Brusach dla okręgu wyborczego 7 (Podział okręgów poniżej).

W ciągu dni dziesięciu, licząc od dnia wyłożenia spisów, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu Zarząd Kasy winien zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu trzech dni, zaznaczając, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy w ciągu dni trzech od daty otrzymania zawiadomienia.

Reklamacje odnosić się mogą wyłącznie do stanu faktycznego ubezpieczonych w dniu ogłoszenia wyborów, t. j. do stwierdzenia, czy odnośni ubezpieczeni lub pracodawcy mieli prawo w tym dniu być umieszczeni w spisach wyborców.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu dziesięciu dni od daty wzniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu pięciu dni od daty otrzymania decyzji Zarządu Kasy, mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu Kasy, który przesłać ją winien bezzwłocznie Okręgowemu Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akta, na których podstawie zapadła decyzja Zarządu Kasy. W ciągu dwuch tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Z dniem wyłożenia spisów wyborczych Zarządowi Kasy nie wolno w spisie ani wpisywać ani wykreślać ubezpieczonych lub pracodawców, prócz osób, których wpisanie lub wykreślenie następuje na skutek wniesienia reklamacji.

Rada Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach składać się będzie z 30 delegatów i tyleż zastępców, z których 20 delegatów i 20 zastępców wybierają ubezpieczeni, a 10 delegatów i 10 zastępców wybierają pracodawcy.

Wzywa się tak pracodawców jak i ubezpieczonych, do składania list kandydatów, ułożonych oddzielnie dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych, które winny być doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem wyborów.

Listy kandydatów złożone po tym terminie, nie zostaną uwzględnione.

Głosować można tylko na listy uznane przez Zarząd za ważne i podane do publicznej wiadomości.

Szczegółowe przepisy wyborcze każdy wyborca ma prawo przejrzeć w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach, ulica Dworcowa 6, w godzinach urzędowych od godziny 8-mej rano do 13-tej w południe.

Głosowanie dla ubezpieczonych jak i pracodawców we wszystkich lokalach wyborczych rozpocznie się dnia

25. listopada 1928 r. od godziny 8-mej rana i trwać będzie bez przerwy do godziny 20-tej wieczorem.

Wykaz lokali i okręgów wyborczych.

Okręg I. Chojnice

obejmuje Chojnice miasto, następnie wybudowania Chojnaty, Grunowo, Karolewo Nr. 1., Karolewo Nr. 2., Osady. Topole Nr. 1., Topole Nr. 2., Topole Nr. 3., Dolina, Wolność Nr. 1., Wolność Nr. 2., Władysławek, Zamieście, Zacisze.

Lokal wyborczy: **Biura Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach, ul. Dworcowa 6.**

Okręg II. Chojnice.

obejmuje miejscowości Angowice, Bachorze, Charzykowo, Chojniczki, Czartołomie, Jarcewo, Kłodawa, Krojanty, Powałki, Szenfeld, Zbeniny, Lichnowy, Pawłowo, Pawłówko, Nowacerkiew gmina.

Lokal wyborczy: **Restauracja „Złoty Lew“ Jażdżewski Chojnice.**

Okręg III. Ogorzeliny.

obejmuje miejscowości: Ogorzeliny, Blumfeld, Cołdanki, Deręgowice, Jerzmionki, Kamionka leśniczówka, Moszczenica, Nowydwór, Nowawieś i Zamarte.

Lokal wyborczy: **Szkoła w Ogorzelinach.**

Okręg IV. Silno.

obejmuje miejscowości Silno, Ostrowite, Granowo, Racławki, Gockowice, Objezierze, Sternowo, Sławęcin, Ciechocin.

Lokal wyborczy: **Szkoła w Silnie.**

Okręg V. Konarzyny.

obejmuje miejscowości: Konarzyny, Chociński-Młyn, Ciecholewy, Chocina, Zielona-Chocina, Kiełpin, Konarzynki, Mielno, Żychce, Borzyszkowy, Gliśno, Kiedrowice, Lipnice, Luboń, Ostrowite, Prądzona, Prądzonka, Wojsk, Zapceń, Borowy-Młyn, Osusznica, Brzeźno, Łąkie, Łukomie, Kopernica.

Lokal wyborczy: **Szkoła Konarzyny.**

Okręg VI. Czersk.

obejmuje miejscowości: Czersk miasto, Bielawy, Cis, Gutowiec, Stara-Juńcza, Kamionka, Kłódnia, Łubna, Łąg, Łosiny, Malachin, Mokre, Nieżurawa, Odry, Klaskawa, Będźmierowice, Twaróżnica, Ostrowite, Legbąd, Kurcze, Gotelp i Stare-Prusy.

Lokal wyborczy: **Biura Filji Kasy Chorych Czersk, ulica Starogardzka 36.**

Okręg VII. Brusy.

obejmuje miejscowości: Brusy, Czyczkowy, Czapiewice, Czarnowo, Czarniż, Czernica, Giełdon, Małe-Gliśno, Huta, Kosobudy, Męcikał, Żabno, Leśno, Główczewice, Kaszuba, Kruszyn, Lędy, Lubnia, Orlik, Przymuszewo, Skorzewo, Windorp, Wysoka-Zaborska, Zalesie, Swornigacie, Wielkie-Chełmy, Małe-Chełmy, Laska i Rolbik.

Lokal wyborczy: **Szkoła w Brusach.**

Okręg wyborczy VIII. Karsin.

obejmuje miejscowości: Karsin, Bąk, Cisewie, Miedzno, Osowo, Wiele, Borsk, Dąbrowa, Górki, Podrąbiona, Przytarnia, Wdzydze-Tucholskie i Kliczkowy.

Lokal wyborczy: **Szkoła w Karsinie.**

Okręg IX. Rytel.

obejmuje miejscowości: Rytel, Lutom, Uboga, Zapędowo, Żukowo, Brdę, Kruszka, Jeziórki, Nowacerkiew dwór, Młynki, Wendoły, Klonia i Mylof.

Lokal wyborczy: **Szkoła w Rytlu.**

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach.

(—) Skwierawski,
Przewodniczący Zarządu Kasy Chorych.

W niedzielę dn. 26. bm. o godz. 9.45 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 32 nasz ukochany syn i brat.

ś. p.

Jan Popławski

o czem zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice, siostry i bracia

Obrowo, dn. 26. sierpnia 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 30. o godz. 10 rano b. m. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1789

Maj. Skarpa p. Sępólno
sprzedaje do siewu

pszenicę ostkę grubokłosą

II.o ds. najplennlejszą dziś pszenicę (patrz Kłosy Nr. 31. str. 758): i 1786

Żyto Petkus

II. ods. Uznane przez Pom. I R. Cena 20 proc. ponad notowania.

Polecamy wprost ze znanych majątków

żyta do siewu.

Petkus, Wangenheimer i Wierzbińskie

II odsiewy

po cenie 20 proc. ponad najwyższe notowanie franko stacja Brusy. Żyta te oddajemy za gotówkę lub w zamian za żyto w naturze.

Mamy również do oddania **nawozy sztuczne jak Superfosfat i Tomasynę belgijską.**

CERES T. z o. p. **Brusy** (Pomorze)

Nadeszła!

sól bydlęca

węgiel do prasowania

Dom wysyłkowy Merkur
właśc. Maks. Kwasigroch 1788
Chojnice.

Składaj systematycznie,
a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom.“ — Skryt. poczt. 38. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom.“ w Chojnicach, Wyd. Władysław Juli. Schreiber

Z WOJEWÓDZTWA.

Tuchola. (Zebranie publiczne.) Pan inspektor szkolny Górny zagaił o godzinie 3-ciej po poł. na sali hotelu Du Nord zebranie, na którem było obecnych 17 uczestników. Referat wygłosił p. poseł Wojnowski na temat o pruskiej niewoli z czasów zaborczych i ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu. Przy tej sposobności oświetlił p. Wojnowski agitacje i propagandę przedwyborczą poszczególnych partyj. Drugi referat wygłosił p. poseł Sołtysiak, w którym przedstawił zebranym statystykę przestępstw, która się wciąż wzmaga z powodu poparcia sprawy przez partje lewicowe. Przy końcu polecił p. Sołtysiąk założenie stronnictwa Narodowego. Wybrano następujących mężów zaufania: na Kielpni p Kopka, na Gostyczyn p. Stróż, na Mały Mędromierz p. Nowak. Na dalsze miejscowości zostali proponowani, Panowie nieobecni Cały przebieg zebrania trwał do godzinie 6 tej.

— (Posterunek Pol Państw. doprowadził dziewczynę.) Dnia 17. bm. błąkała się po mieście 12letnia dziewczyna i szukała wujka Hargałę. Stwierdzono, że jest to Katarzyna Budkówna z Borków powiat Chełmno, córka mistrza kowalskiego z Borków. Magistrat zajął się sprawą i wysłał dziewczę do rodziców.

— (Dur brzuszny.) U robotnika Franciszka Piekarskiego zachorowało 3 dzieci na dur brzuszny. Dzieci ulokowano w Zakładzie Elżbietanek i zarządzono desinfekcję mieszkania.

— (W przededniu jarmarku.) We wtorek 28. bm. odbędzie się w naszem mieście znów jarmark kramny połączony z targiem na konie i bydło.

Tuchola. (Strzelanie). W niedzielę dnia 19. bm. odbyło się strzelanie organizacji P. W. powiatu tucholskiego. Nagrody za najlepsze strzelanie otrzymali pp. Majewski Józef i Błażejewski Antoni z Kęsowa, Pilewski Józef z Mędromierza Wa mbier Józef z Klonl, Flotrowski Franciszek z Tucholi, Miałki Józef z Bysławia. Nagrody w postaci karabinu, serwisu na 12 osób, wazonu, portfelu i medaljonu ofiarowali: Zw. Powst. i Woj. ze Starogardu, Starostwo z Tucholi, pp. mec. Piskozub i Czernic, kom. pow. P. W. p. por. Kamiński i insp. szkolny p. Zdek.

— (Z życia Tow. Winc. a Paulo). W ub. niedzielę odbyła się w ogrodzie p. Świerczyńskiego wielka zabawa połączona z koncertem, urządzona przez Tow. św. Winc. a Paulo. Na całość składały się prócz produkcyj muzycznych orkiestry 66 pp. takie urozmaicenia, jak koło szczęścia, poczta japońska, strzelanie do tarczy i in. oraz wieczorem zabawa taneczna, znakomicie prowadzona przez p. mec. Piskozuba. Paniom z Tow. Winc. a Paulo należy się uznanie za trud, podjęty przy organizowaniu zabawy, z której dochód przeznaczony jest na biedne dzieci.

Wielka Komorza, pow. tucholski. (Przygoda 72-letniego stróża majątku.) W ubiegłym tygodniu stróż tutejszego majątku, niejaki Pałubicki, 72-letni starzec, wiązał w szopie siano na paszę dla koni. W pewnej chwili, gdy spuszczał wiązki siana w dół, natrafił na osłabione miejsce sufitu, które pod ciężarem przełamało się i starzec runął na bruk, pokryty gruzami, przyczem doznał silnego wstrząśnięcia całego organizmu. Bezprzytomnego odwieziono do domu. Przywołany lekarz dr. Preis z Tucholi udzielił starcowi pierwszej pomocy. Jest nadzieja przyjścia do zdrowia.

Skarszewy, pow. starogardzki. (Nieszczęśliwy wypadek w tartaku.) Robotnik Czarnowski, zatrudniony w tartaku firmy Klabunde uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Zatrudniony przy cięciu drzewa przez nieostrożność prawdopodobnie dostał rękę pod piłę, która na miejscu ucięła mu trzy palce lewej ręki a czwarty mocno skaleczyła, tak, iż Czarnowskiego trzeba było umieścić w lecznicy.

Kościerzyna. (Obsunięcie się nasypu kolejowego). W piątek 17. bm. obsunął się pod Kościerzyną na linji kolejowej Gdynia-Bydgoszcz, na przestrzeni 200 mtr. nowowybudowany nasyp, a wraz z nasypem 17 wagonów pociągu roboczego. Ofiar w ludziach nie było.

Kościerzyna. Śmierć w jeziorze) Robotnik Stanisław Drozd, zatrudniony u. p. Borka, podczas pławienia koni w jeziorze, siedząc na jednym z koni nagle zachwiał i wpadł do wody. Prawdopodobnie nie umiał on pływać i odrazu poszedł na dno. Ratunek przyszedł za późno i z jeziora wyłowiono przy pomocy sieci rybackich już ostygłe zwłoki ofiary.

Gdynia. (Budowa bulwaru nadmorskiego.) W drugiej połowie tego miesiąca ma rozpocząć się budowa drogi nadbrzeżnej Wielka Wieś — Hallerowo — Jastrzębia-Góra, długości 8 klm. Wykończenie drogi ma nastąpić w połowie grudnia. Szerokość drogi wynosić będzie 18 metrów, z czego 8 metr. szeroka jezdnia i dwa chodniki po 4 i pół metra. Droga ta w przyszłym roku otrzyma nawierzchnię asfaltową. Ponadto obok tej drogi przewidziane jest położenie toru dla uruchomienia dwutorowej komunikacji tramwajowej. Droga ta w wielkiej mierze przyczyni się do zwiedzenia tej części wybrzeża polskiego.

Krotoszyny. (Z pobytu J. E. Najprzew. ks. Biskupa dr. Okoniewskiego.) Dnia 18. bm. przybył do Krotoszyn Przew. Arcypasterz Ks. Biskup Dr Okoniewski, witany przez liczne zgrom. ludność gromkiem okrzykiem: „Niech żyje“. Przed główną bramą triumfalną przywitała Dostojnego Gościa krótkim wierszem i wręczyła bukiet kwiatów mała dziewczynka, poczem powitał Go w krótkich, ale serdecznych słowach miejscowy wójt p. Sugajski z Krotoszyn, za co wzruszony Arcypasterz podziękował serdecznie. W uroczystej procesji wprowadzono J. E. ks. Biskupa do kościoła, gdzie po odprawieniu modłów krótkiem a podniosłem przemówieniem przywitał Go miejscowy ks. proboszcz Włoszczyński; poczem Przew. ks. Biskup podziękował całej parafji za zgotowanie mu tak uroczystego i wspaniałego przyjęcia, zaznaczając, że parafja, choć dopiero od pięć lat istniejąca i tak mała, aż na taką okazałość się zdobyła, co świadczy o duchu, jaki ją ożywia. Następnie odbyła się procesja za zmarłych parafjan wokoło kościoła oraz błogosławieństwo z Przenajśw. Sakr. w kościele, po którem zaraz udzielił Arcypasterz sakramentu bierzmowania.

Wieczorem parafjanie urządzili pochód przez wieś Krotyszyny z orkiestrą na czele i z pochodniami, od których łuna biła, gdyż takie mnóstwo ich było, iż zdawało się, jakoby cała wieś stała w płomieniach. Prócz tego palono sztuczne ognia i rakiety.

Pochód doszedł przed plebanję, gdzie przy świetle pochodni odśpiewano kilka pieśni kościelnych i narodowych i gdzie miejsc. kier. szkoły p. Basmann wygłosił podniosłe przemówienie na temat stosunku ludności parafji krotoszyńskiej i szkoły do Kościoła i religji kat Wzruszony podziękował Arcypasterz w serdecznych słowach za te przepiękne owacje. Przed plebanją przez cały czas pobytu Najprzew. ks. Biskupa stała warta honorowa członków Powstańców i Wojaków. Dnia 19. bm. odjechał Dostojny Gość o godzinie 16.40 do Łąkorza, żegnany ze strony wiernych okrzykami: „Niech żyje“, a samochód przed odjazdem został podczas postoju przed plebanją nieomal cały opleciony wieńcem i kwiatami, w czasie odjazdu zaś cały obrzucony kwiatami, pod zas gdy miejscowa orkiestra szkolna przygrywała na pożegnanie.

Bram triumfalnych Krotoszyny wystawiły 28 i to przez całe Krotoszyny aż do Bielic. Jadąc samochodem z Krotoszyn do Łąkarza a pr ejeżdżając przez dworzec Biskupiec i następnie przez Bielice, rozmawiał Ks. Biskup z urzędnikami kolejowemi, a odjeżdżającego obrzucono kwiatami i pożegnano gromkiemi okrzykami „Niech żyje“.

Stary Jasiniec pow, świecki. (Obywatelka z naszej wioski p. Alma Schülke udała się onegdaj na targ do Bydgoszczy, gdzie jednak ją spotkała przykra przygoda. Bowiem niepostrzeżenie jakiś nieznany amator cudzej własności wyciągnął jej z torebki ręcznej 500 zł. gotówki.

Wypadek ten niech będzie nową przestrogą dla naszych gospodyń zwiedzających targi.

Pruszcz pow. świecki. (Włamanie i kradzież.) Onegdajszej nocy włamali się nieznani osobnicy do składu rzeźnickiego p. Fr. Jasińskiego i skradli coś 50 zł. gotówki, oraz wyrobów mięsnych, wyrządziwszy szkody razem na około 100 zł. Tej samej nocy widocznie ci sami sprawcy, usiłowali włamać się oknem do piwnicy właściciela składu kolonjalnego p. Pęka. Jednakże tam spotkał ich zawód gdyż zostali spłoszeni. Nie zdoławszy nic zabrać czmychnęli nierozpoznani. Sledztwo za sprawcami w toku.

Lniano pow. świecki. (Wydzierżawienie polowania.) Gmina Lniano wydzierżawia dnia 30 bm. o godz. 17-tej w lokalu p. Woźniaka polowanie obszaru 600 h. Polowanie zostanie wydzierżawione obywatelom tutejszej gminy.

Łosin pow. świecki. (Założenie „Sokoła“.) W niedzielę 19. bm., w godz nach popołudniowych zwołano do lokalu p. Siadla zebranie konstytucyjne w celu założenia w naszej miejscowości „Sokoła“.) W ramienia władz sokolskich przybyli na zebranie prezes okręgowy p. Fr. Domachowski ze Świecia, oras znany działacz najniwie sokolej p. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy. Obywatele miejscowi zebrali się licznie jak również młodzież męska i żeńska. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył p. Topczyński pre es gniazda sokolskiego w Pruszczu. Po stosownem przemówieniu prezesa okręgowego p. Domachowskiego wygłosił dłuższy ale treściwie ujęty referat o sokolstwie p. Bernard Żmudziński. Przyjmowano członków a następnie utworzono drużynę starszych, młodzieży męskiej oraz drużynę młodzieży żeńskiej. Nowozałożone gniazdo liczy około 50 członków.

Zarazem ukonstruował się zarząd gniazda. Prezesem wybrano p. Klerna — kier. szkoły, zastępcą jest p. Wojciech Chylewski — miejscowy sołtys, sekretarzem p. Jan Domin, zastępcą p. Wojciech Mroczek, skarbnikiem p. Paweł Grzybek, naczelnikiem p. Dachtera, naczelniczką p. Piątkowska.. — Nowo założonemu gniazdu życzymy z tego miejsca jak najpomyślniejszego rozwoju.

— Błądzim, powiat świecki. (Śmierć w torfowisku) 9 letni synek g spod. Zwiefki pasł gęsi na łące w pobliżu torfowisk. Ponieważ długo nie wracał do domu, zaniepokojeni tem domownicy udali się na łąkę, gdzie jednak chłopca nie znaleziono. Aż dopiero pewien rybak zauważył w torfowisku zwłoki, które wydobył. Czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, lub co innego, niewiadomo.

Gruczno, powiat świeleki. (Szajka włamywaczy.) Od pewnego czasu grasuje tu szajka złodziejska, która dokonała całego szeregu włamań i kradzieży. Ostatnio złoczyńcy włamali się do składu i mieszkania k. tut., p. Supersowa, lecz spłoszeni uszli z niczem. Następnej nocy włamali się do mieszkania kolejarza, p. Czajkowskiego w Parlinie i do nauczyciela p. Maciejewskiego w Gawroniu, gdzie ich, na szczęście, spłoszono.

Górzno. (Pożar.) W nocy dnia 17 na 18 bm. spalił się tutaj dom Kowalskiego, przy rynku. O podpalenie podejrzano samego właściciela. Wyrażał się bowiem do swego lokatora Prassa, że inaczej go nie wydostanie z mieszkania jak tylko wykurzeniem.. Straż pożarna z komendantem Klabunem marnie się popisała. Sikawka nie działała, węże dziurawe, tak że mu siano ogień wiadrami gasić. Po stłumieniu ognia Kowalski zaprosił strażaków na wódkę i częstował ich cygarami. W tym czasie rozżarzał ogień na nowo, strażacy już podchmieleni, zaczęli szyby wybijać i mury rozwalać, choć, jak świadkowie zeznają, nie zachodziła taka konieczność. Prass, zdołał uratować jedynie nagle życie. Ubolewania godnym jest fakt, że nie zapiekowano się nieszczęśliwym pogorzelcem. Na rynku pod gołem niebem musiał z swoją familją nocować. Za to dla żydów w Górznie są mieszkania.

Chełmno. (Pomorze.) Chleb tanieje. W mieście naszem staniał chleb z dniem 5 sierpnia; za kg. płaci się 0,64 zł., razowy ckleb kg. 0.55. Mąka żytnia kg. 0,70 zł.

Golub. (Śp. Henryk Jordan.) W dniu 22 sierpnia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami ostatni syn zastępcy burmistrza p. T. Jordan z naszego miasta.

Śp. Henryk był studentem medycyny Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie jak Jego rodzeństwo, odznaczał się przedewszystkiem nieprzeciętną pilnością. Swemi zaletami, któremi nie przeciętny człowiek poszczycić się może, a które miał właśnie zmarły, zdobył sobie nie tylko wśród rodziny ale u swych przyjaciół szczerą sympatję i przywiązanie. To też z powodu śmierci pozostawił szczere jak i powszechne współczucie dla rodziców.

Dla rodziców śp. Henryka jest bardzo bolesna strata, bowiem stracili dwie córki i syna którzy również odnaczali się tak samo jak śp. wielkimi postępami w nauce.

Rodzinie w tak bolesnej stracie zasyłamy tą drogą nasze jak najserdeczniejsze współczucie. Niech Bóg, który zabrał dzieci Wasze do Siebie, w tak ciężkim smutku pocieszy.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Liczba ludności.) Według najnowszych obliczeń statystycznych w lipcu rb. miasto Bydgoszcz wykazuje znaczny przyrost ludności i posiada obecnie 113197 mieszkańców, w tej liczbie 103 831 (91,9 procent) Polaków, 8787 (7,7 procent) Niemców oraz 629 osób innych narodowości.

Poznań. (Największy hotel w Polsce.) Z okazji powszechnej wystawy polskiej w Poznaniu padła myśl, aby zbudować wielki hotel na wzór amerykański, zaopatrzony we wszystko to, co daje współczesna technika. Budowa hotelu postępuje raźnie naprzód. Znajduje się on tuż przy ul. Grunwaldzkiej, a więc nieopodal wszystkich terenów wystawowych. Hotel ten będzie największym w całej Polsce, przewyższy warszawskie hotele: „Bristol“, „Europejski“, i „Polonja“. Będzie posiadał 435 pokoi mieszkalnych o ogólnej powierzchni użytkowej 10000 m. kw., a więc ogółem 1 ha. Łączna pojemność hotelu wyniosła 70.000 m. sześciennych, zaś pojemność użytkowa, wnętrze, 30.000 m. sześciennych. Przewiduje się 235 pokoi dwułóżkowych oraz 200 jednoosobowych. Jednakże w razie potrzeby będzie można pokoje jednoosobowe zamienić na dwułóżkowe, gdyż ubikacje te, po powierzchni 18 m. kw., będą na to dość wielkie. W ten sposób będzie mógł Hotel P. W. K. gościć u siebie 635 do 800 osób.

Koszty tego ogromnego gmachu wraz z urządzeniem wewnętrznem wynoszą około 4 miljony zł. Dla zobrazowania ogromu prac warto zapoznać się nieco z cyframi, dotyczącemi zużytego materjału. Zużyto więc do budowy 5 miljonów cegieł, 15 tys. m. kwadratowych płyt żelbetonowych dla podtrzymywania stropu, przeszło 400 tys. kg. dźwigarów żelaznych, 50 wagonów cementu, 100 wagonów wapna, ogromną ilość budulca itd. Zapewne niejeden zapyta, co stanie się z hotelem po wystawie. Otóż, aby zaspokoić wielki głód mieszkaniowy w Poznaniu, zużyje się hotel na 1-pokojowe mieszkania dla samotnych.

Dąbrowa w Kongresówce. (Stary, a jednak nieznany podstęp złodziejski) „Gaz. Warsz“. donosi:

Pragnąc wydostać ukryte w kuszyku pieniądze, Stanisława Jarońska (Dąbrowa, pow. Koło.) weszła do bramy domu nr. 1 przy ulicy Mirowskiej.

Gdy pieniądze trzymała już w ręku, do bramy wpadły dwie kobiety i wzburzonym głosem zażądały oddania gotówki, twierdząc, że Jarońska znalazła pieniądze przez nie zgubione. Poniewaź nieznajome wymieniły przytem sumę zupełnie inną, niż posiadała zaczepiona, ta ostatnia z całym spokojem dała im zawiniątko z banknotami do sprawdzenia. Po przeliczeniu kobiety uznały swą pomyłkę i przeprosiwszy za posądzenie szybko się oddaliły.

Rozwinąwszy pakiet, który zawierał 1 200 złotych Jarońska znalazła w nim kawałki pociętych gazet. Zrozpaczona zawiadomiła o swem nieszczęściu policję.

— O takich figlach złodziejskich pisano w gazetach już tyle razy, że znać je winien każdy, kto czyta gazety. Ale żałując kilka złotych rocznie na gazetę, traci się nieraz setki i tysiące na rzecz złodziei.

Tak to bywa nieświadomość i mylna oszczędność ukarana.

Cieszyn. (Przytomność umysłu uratowała chłopca od śmierci.) Niedaleko Cieszyna 16 letni Jan Sygut, schwytał żmiję, którą włożył do kosza. W domu otworzywszy kosz, wyjął płaza, który go ukąsił w palec lewej ręki. Przytomny młodzieniec natychmiast wyciął ranę, wyssał krew, a następnie udał się do szpitala, gdzie nad nim roztoczono opiekę. Zmiję zgładzono, gdyż jak się okazało należała ona do gatunku złośliwie jadowitych. Zawdzięczając więc tylko przytomności umysłu, chłopiec ocalał od niechybnej śmierci.

Ze statystyki wojen w XIX. wieku.

W wieku 19 Europa przeżywała 26 wojen. W czterech brała udział — Anglja, w ośmiu — Rosja, w pięciu — Włochy w dwóch — Serbja, w żadnej — Belgja, w sześciu — Niemcy, w dziewięciu — Austrja, w czterech — Turcja w jednej — Bułgarja, Danja, Portugalja.

Najdłużej trwały wojny francusko - angielskie: od 1. 2. 1793 do 27. 3. 1802 r., czyli 9 lat, 1 miesiąc i 27 dni, oraz od 18. 5. 1802 do 30 5. 1814, czyli 11lat. Razem te dwie wojny trwały 20 lat, 3 miesiące, 10 dni.

Wojna Hiszpanji i Portugalji u boku Anglji przeciw Francji od 1808 do 1814 trwała 6 lat i 1 miesiąc.

Od 1853 do 1856 wojna Rosji z Turcją trwała 2 lata, 4 miesiące, 3 dni.

Od 1854 do 1856 wojna Krymska z Rosją 1 rok, 11 miesięcy, 3 dni.

Od 1799 do 1801 wojna Francji z Austrją trwała 2 lata, 15 dni.

Od 1812 do 1814 wojna Francji z Rosją trwała 1 rok, 9 miesięcy, 17 dni.

Od 1828 do 1829 wojna Rosji z Turcją trwała 1 rok 4 miesiące 14 dni.

Od 1813 do 1814 wojna Prus z Francją trwała 1 rok, 15 dni.

Piętnaście dalszych wojen trwało mniej, niż jeden rok. Od czasów wojen napoleońskich ani jedna wojna nie trwała dłużej niż 2 lata, a od czasów wojny Krymskiej wszystkie wojny trwały krócej, niż 1 rok.

Najkrótsze wojny w 19 stuleciu były następujące: w 1897 r. grecko - turecka — 1 miesiąc (od 18 4. do 18. 5. 1897 r.,); serbsko - bułgarska od 14. 11. do 21 12. 1885 r. — 1 miesiąc i 7 dni; od 20 czerwca do 12 sierpnia 1886 r. — 1 miesiąc 22 dni.

Ostatnia wielka wojna w Europie — francusko - niemiecka — trwała od 19 lipca 1870 r. do 28 stycznia 1871 roku, czyli 6 miesięcy i 9 dni.

Wojna duńska przeciw Prusom i Austrji w 1864 trwała 6 miesięcy i 6 dni. Wojna Rosji z Turcją 1877 — 1878 r. — 10 miesięcy i 9 dni. Francja i Sardynia przeciw Austrji w 1859 r. 2 miesiące, 14 dni.

Najkrócej trwała wojna Austrji z Sardynią od 20 do 26 marca 1849 roku — 6 dni.

Wojna francusko - austrjacka 1805 roku — 3 miesiące, 28 dni, między temiż państwami 1809 r. — 3 miesiące, 2 dni.

Austrja z Francją 1813 r. — 8 miesięcy 12 dni.

Wojna Polski z Rosją w 1830 — 1831 r. — 10 miesięcy, 6 dni.

Z 12 wojen okresu napoleońskiego tylko 5 trwało krócej, niż 1 rok, a z 14 wojen po tym okresie — tylko 3 dłużej, niż 1 rok. Ani jedna wojna w drugiej połowie 19 wieku nie trwała jednego roku. Z ośmiu wojen po Krymskiej połowa trwała krócej, niż 2 miesiące, 1 dłużej, niż 10 miesięcy 2 od 6 do 6 i pół miesięcy i 1 — 2 i pół miesiąca.

Wojna europejska 1914 — 1916 r. co do charakteru i czasu trwania przypomina wojny okresu napoleońskiego.

Trujące drzewo.

Żaden chemik, żaden genjusz laboratoryjny nie może wytworzyć trucizn o tak niesłychanej sile, jak czyni to natura sama ze siebie.

Tak n. p. istnieją w rzekach południowo - afrykańskich ryby, nie różniące się niczem, nawet smakiem od innych jadalnych ryb, których mięso działa jednak absolutnie śmiertelnie. Największej trucizn dostarcza bujna wegetacja Indji.

Najstraszliwszym okazem jest malajski „Bohon upas“, którego jad zatruwa na całe kilometry wokoło i zabija każdego, kto się znajdzie w pobliżu. Drzewo to znajduje się na Jawie w odległości mniej więcej 27 godzin drogi do Batawji.

Otoczone jest dokoła wysokiemi górami, cała zaś okolica w promieniu około 15 do 18 klm. w zupełności zamarła.

Nie rośnie tam żadne drzewo, ani roślina, czy krzak.

Tu wysyłają skazańców, którzy przynosić muszą z drzewa truciznę, używaną do zatrucia strzał, sprzedawaną także daleko poza obrębem wyspy. — Trucizna przesiąka z pod kory drzewa i jest czemś w rodzaju kamfory.

Rzadko stamtąd ktoś wraca, to też posyła się tam zbrodniarzy, skazanych na śmierć.

Skazańca zapytuje sędzia, co woli, czy umrzeć z ręki kata, czy przynieść trucizny z drzewa upas. Zazwyczaj wybiera skazaniec to ostatnie.

Wręczają mu następnie srebrną albo szyldkretową puszkę i pouczają, jak się ma zachowywać w czasie niebezpiecznej wyprawy. Między innemi zalecają mu, aby stale kierował się wedle wiatru, aby się mianowicie zbliżał do drzewa przeciw wiatrowi. Nadewszystko jednak należy się spieszyć. Wysyła skazańca w drogę ostateczną pustelnik. Z chwilą gdy nadchodzi dobry wiatr, naciąga kapłan delikwentowi skórzaną czapkę ze szklanemi okularami i skórzane rękawiczki.

Pustelnik ów powiada, że w ciągu 30 lat swej działalności wyekspedjował około 700 zbrodniarzy. Zaledwie jeden na 10 wraca. Szczęśliwcy ci opowiadają, że drzewo rośnie na brzegu potoka, nie jest wysokie, w jego zaś pobliżu rośnie kilka drzewek mniejszych. Wokoło znajduje się sporo szkieletów.

Drzewo to rośnie w okolicy, która według podania Alkoranu zamieszkaną była przed setkami laty przez ludność gorszą od mieszkańców Sodomy i Gomory. Mahomet zwrócił się do Boga z błaganiem by wygubił grzeszników, co się stało przy pomocy śmierć przynoszącego drzewa. Malajczycy uważają owe drzewo za uświęcone narzędzie Boga.

Studenci w Ameryce nie wstydzą się żadnej pracy.

Przeszło 50 tysięcy studentów amerykańskich a więc, mniej więcej, połowa liczby ogólnej na wszystkich uniwersytetach, oddaje się, poza studjami fakultatywnemi, pracy zarobkowej w różnych zajęciach, aby z funduszów, w ten sposób osiągniętych, móc płacić koszty studjów uniwersyteckich. Mowa oczywiście o studentach obojga płci.

Zawody obierane przez studentów i studentki dzielą się na: 1. Zajęcia wakacyjne jako robotnicy żniwni, górnicy , lub podróżujący komisanci handlowi; 2. zajęcia sobotnie: pomocnicy przy sprzedaży w różnych sklepach; 3. zajęcia ranne (od 5 do 8 rana), jako roznosiciele gazet. 4. zajęcia nocne, jako stróże nocni, pilnujący różnych składów. 5. zajęcia wieczorne: lekcje fortepianu, godzi ny szycia; 6. zajęcia południowe: służba w klubach, lub kelnerzy w restauracjach; 7. zajęcia różne, jak: czyszczenie obuwia, fryzjerzy, szoferzy, urzędnicy w biurach ubezpieczeń, kontrolerzy kas ftp.

Pisma studenckie zapewniają, że takie poszukiwanie pracy poza uniwersytetem, wprawia zawczasu młodzież do życia praktycznego i do poszanowania wszelkiej pracy, nawet ręcznej, bez obawy, aby miała być dla kogokolwiek hańbiącą.

CIEKAWE WIADOMOŚCI.

ZBIOROWY OBŁĘD.

W okolicy miasta zdarzył się wypadek zbiorowego obłędu całej rodziny. Sąsiedzi zwabieni krzykami wpadli do mieszkania tej rodziny. Przedstawił się tam dziwaczny widok. 6 osób tańczyło nago, obijały się one wzajemnie kijami, wypędzając djabła. Przewieziono je do zakładu w Kulparkowie.

20 TYSIĘCY LUDZI NA DOŻYNKACH W SPALE

Dorocznym zwyczajem 26-go bm. ma się odbyć uroczystość dożynków w Spale u Prezydenta Rzeczypospolitej. Dożynki te w roku bież. będą miały charakter niezwykle podniosły.

Zapowiedziany jest przyjazd około 20 tysięcy gości ze wszystkich stron świata. Oprócz członków rządu na uroczystości będą obecni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

PAN MŁODY OKAZAŁ SIĘ — NIEWIASTĄ.

Podczas wojny bolszewickiej walczyła w legji akademickiej.

Przed kilku dniami miał się odbyć ślub pewnego urzędnika Woronicza z p. B. M. W przededniu ślubu zgłosiła się w urzędzie stanu cywilnego niejakaś p. Swadowska z Wilna, która przedstawiła dokumenty ślubu, zawartego między nią a Woroniczem. Natychmiast jednak po ślubie Woronicz znikł. Dochodzenia policyjne dały niezwykłe wyniki. Stwierdzono bowiem, że Woronicz, który miał wstąpić w ponowne związki małżeńskie jest kobietą. Za mężczyznę uchodziła owa niewiasta od czasu wojny bolszewickiej, kiedy przebywała w legji akademickiej na froncie. Wówczas przywłaszczyła sobie papiery na nazwisko Woronicz.

ORYGINALNA SEKTA RELIGIJNA W RUMUNJI

W Bessarabji tuż nad granicą rosyjską istnieje do dzisiejszego dnia sekta religijna, której członkowie chodzą zupełnie nadzy. Sekciarze ci gromadzą się szczególnie w okolicach licznych lasów w miejscowościach nadgranicznych, i nazywają siebie samych „sektą niewinnych“. — Sekciarze rekrutują największej zwolenników z pośród kobiet. — Charakterystycznym obrzędem sekciarzy jest taniec nagich ciał wokoło rozpalonego ogniska. — Obrzęd ten przeciąga się przez całą noc. — Władze rumuńskie prowadzą z sektą tą ze względu na moralność publiczną bardzo energiczną walkę.

ROZMAITOŚCI.

— Największa wieża na świecie. Barcelona po zazdrościła Paryżowi wieży Eiffel. W tych dniach odbędzie sie w Barcelonie ceremonja poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę najwyższej na świecie żelaznej wieży.

Hiszpańska wieża Eiffel będzie przewyższać o sto metrów swoją paryską rywalkę. Wzrost jej ma wynosić 400 metrów... Budową nowego „pomnika przeciętności“ zajęło się specjalne towarzystwo akcyjne, które wyjednało u rządu hiszpańskiego poparcie w postaci poważnego subsydjum. Budowa wieży barcelońskiej powstaje w ziązku z projektowaną międzynarodową wystawą.

Na potężnym cokole z żelazo - betonu opierać się będą filary, dwudziestu metrów obwodu. Paryska wieża Eiffel waży dziesięć miljonów klg. — waga barcelońskiej wieży przekroczy dwanaście miljonów klg.

Rysunek nowej konstrukcji niezbyt się różni od planu Eiffla. Na średnich platformach zainstalowane zostaną restauracje, bary kawiarnie i dan cingi. Ludzie żądni wrażeń będą mogli pić coctaile oraz soda aud whisky w barze zawieszonym mię dzy niebem a ziemią na trzeciej platformie, która wznosi się na wysokości tylko... 150 metrów (około 40 pięter) ponad głowami przechodniów. Na czwartej platformie odbywać się będą przedstawienia teatralne.

Projektowana jest też budowa największej w Hiszpanji radjostacji nadawczej, oraz obserwa torjum meteorologicznego które zawisną na wysokości 350 m. ponad ziemią.

Nazwisko hiszpańskiego Eiffla, na razie jest trzymane w tajemnicy.

MĘCZENNIK TAJEMNICY SPOWIEDZI Z OSTATNICH DNI.

Razem z biskupami współzawodniczą w wiernem spełnianiu swych obowiązków w Meksyku kapłani.

Gdy pewnego dnia ks. Correra w Zakatekas niósł pewnemu choremu Najśw. Sakrament, został — pomimo wszelkich środków ostrożności — zaskoczony przez jeden z oddziałów żołnierzy. Naśmiewali się z niego i chcieli wydrzeć Najświętszy Sakrament, by go znieważać.

— Mnie możecie zabić, — zawołał kapłan, — ale nigdy nie dopuszczę do takiego świętokradztwa.

Szybko odskoczył kilka kroków wstecz i spożył św. hostję. Wściekli żołnierze rzucili się na księdza i wśród obelg zaprowadzili go przed komendanta.

— Wpierw, — odezwał się komendant do niego, — wyspowiadasz tych tu buntowników, których widzisz i którzy za chwilę będą rozstrzelani, potem pomówię z tobą dalej!

Kapłan uczynił, jak mu kazano. Ledwie więźniowie się wyspowiadali, zwrócił się komendant do księdza i krzyczał:

— Teraz mów, z czego ci ludzie się spowiadali!

— Nigdy! — odpowiedział kapłan wzburzony.

— Jakto, nigdy? — krzyczał komendant. — Na miejscu każę cię rozstrzelać.

— Proszę bardzo, stoję przecież, nie uciekam ale tajemnicy spowiedzi nie zdradzi żaden kapłan. Jestem gotów umrzeć.

A komendant — wściekły jak zwierz — rozstrzelać kazał kapłana.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	wrzesień 1928	2,89

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

........, dnia 192

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Lud Pomorski“	wrzesień 1928	1,29

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

........, dnia 192